

# Dariusz Kala

---

## Obrońca w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego

---

Palestra 48/7-8(547-548), 70-80

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OBROŃCA W POSTĘPOWANIU O WYDANIE WYROKU ŁĄCZNEGO

Podając próbę omówienia pozycji obrońcy w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego należy wyjść od stwierdzenia, że w doktrynie nie ma jednolitego stanowiska co do prawnego charakteru tego podmiotu<sup>1</sup>. Zasadniczo konkurują ze sobą dwa poglądy. Pierwszy i jak się wydaje bardziej rozpowszechniony, prezentowany także w judykaturze<sup>2</sup>, ujmuje obrońcę jako przedstawiciela procesowego oskarżonego<sup>3</sup>. Drugi zaś uznaje go za pomocnika oskarżonego<sup>4</sup>. Nie wdając się w tej chwili w dywagacje, które wykraczałyby poza ramy niniejszego opracowania przyjąć wypada, że więcej argumentów przemawia za traktowaniem obrońcy jako przedstawiciela procesowego. Podejmuje on bowiem czynności w cudzym imieniu i na rzecz podmiotu reprezentowanego. Cecha ta zaś charakteryzuje właśnie przedstawiciela procesowego. Zgodzić się przy tym należy z poglądem, iż jest to szczególnie rodzaj przedstawicielstwa, ponieważ obrońca ma legitymację do działania tylko na korzyść oskarżonego<sup>5</sup>. Ponadto jak wskazuje się w literaturze, „przyjęcie koncepcji przedstawicielskiego stosunku obrończego pozwala od razu rozstrzygnąć kwestię zakresu uprawnień obrońcy, (...) jako przedstawiciel procesowy, korzysta on z zasady z takich uprawnień, jakimi dysponuje strona, której interesy reprezentuje”<sup>6</sup>. I wreszcie wydaje się, że *de lege lata* argumentów za uznaniem obrońcy jako przedstawiciela procesowego dostarcza sam ustawodawca, który na

---

<sup>1</sup> Szersze uwagi w tym zakresie zawarte zostały w opracowaniu T. Grzegorzcyka, *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988, s. 21 i n. oraz P. Kruszyńskiego, *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991, s. 13 i n.

<sup>2</sup> Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 15 kwietnia 1986 r., VI KZP 8/86, OSNKW 1986, z. 9–10, poz. 75 oraz uzasadnieniu postanowienia z 27 stycznia 1994 r., WO 11/94, OSNKW 1994, z. 5–6, poz. 36.

<sup>3</sup> Tak m.in. W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. I, Bydgoszcz 2000, s. 273–274; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 45–46; T. Grzegorzcyk (w:) T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2001, s. 331–332; K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1998, s. 161 i n.

<sup>4</sup> Tak E. Skrętowicz (w:) R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków – Lublin 1999, s. 124; P. Kruszyński, *op. cit.*, s. 13 i n.

<sup>5</sup> W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 273.

<sup>6</sup> T. Grzegorzcyk i in., *op. cit.*, s. 318.

gruncie kodeksu postępowania karnego używa właśnie tego sformułowania na określenie jego statusu (zob. art. 406 § 1 zd. pierwsze k.p.k.).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt postępowania o wydanie wyroku łącznego wypada stwierdzić, że skazany może działać w jego ramach samodzielnie bądź też korzystać z pomocy swego przedstawiciela procesowego (obrońcy). Udział w omawianym postępowaniu obrońcy nie wyłącza osobistego uczestnictwa w nim skazanego<sup>7</sup> (art. 86 § 2 w zw. z art. 574 k.p.k.). Wspomniany przedstawiciel procesowy może podejmować ze skutkiem dla reprezentowanego podmiotu te czynności, do których uprawniony jest sam skazany. Oczywiście nie dotyczy to aktów wiedzy mogących stanowić dowód w sprawie<sup>8</sup>. Tak więc obrońca nie jest władny np. złożyć za skazanego wyjaśnień.

Obrońcą może być jedynie osoba uprawniona do tego w myśl przepisów o ustroju adwokatury (adwokat, zastępujący adwokata aplikant adwokacki)<sup>9</sup>. Ustanawia go skazany (chyba, że zachodzi wypadek obrony z urzędu). Jeżeli pozbawiono go wolności, stosownego pełnomocnictwa, do czasu umocowania obrońcy przez skazanego, władna jest udzielić inna osoba (tzw. pełnomocnictwo tymczasowe). Organ procesowy winien o tym niezwłocznie zawiadomić skazanego. Upoważnienie do obrony przybiera formę pisemną lub ustną do protokołu (art. 83 § 1 i 2 w zw. z art. 574 k.p.k.).

Skazany może korzystać jednocześnie z pomocy nie więcej niż trzech obrońców (art. 77 k.p.k.). W sytuacji, gdy nie ma on obrońcy z wyboru, władny jest żądać wyznaczenia mu przez prezesa sądu obrońcy z urzędu. Musi jednak wykazać niemożność poniesienia kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny<sup>10</sup> (art. 78 § 1 k.p.k.)<sup>11</sup>. Unormowanie to stanowi dopełnienie stosow-

<sup>7</sup> Tak więc zgodnie z linią judykatury, skazany może samodzielnie podejmować czynności, do których jest uprawniony, w tym w szczególności wnosić apelację – tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18 września 1973 r., V KRN 355/73, OSNKW 1974, z. 1, poz. 17 oraz w wyroku z 1 września 1982 r., OSNGP 1982, z. 12, poz. 163.

<sup>8</sup> W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 280.

<sup>9</sup> Zob. art. 1, 2, 4 ust. 1 i 2, 4a, 65–69, 75, 75a, 77 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz.U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1058 ze zm.); szerzej Z. Krzemiński, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 8 i n.

<sup>10</sup> Aprobując stanowisko judykatury i doktryny wypowiedziane na tle art. 545 § 1 d.k.p.k. trzeba przyjąć, że ciężar dowodu co do istnienia okoliczności uzasadniających przyznanie obrońcy z urzędu spoczywa na skazanym, zaś sam fakt przebywania w zakładzie karnym nie stwarza domniemania, iż podmiot ten nie jest w stanie ponieść kosztów obrony z wyboru (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1996 r., V KZP 10/96, OSNKW 1996, z. 7–8, poz. 46); stanowisko SN pozytywnie ocenił S. Zabłocki, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Palestra” 1996, nr 9–10, s. 175.

<sup>11</sup> Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z 18 listopada 1992 r., I KZP 37/92 (OSNKW 1993, z. 1–2, poz. 5) oraz w postanowieniu z 16 kwietnia 1996 r., III KZ 8/96 (Wokanda 1996, nr 9–10, s. 15) decyzja o odmowie ustanowienia obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy osoba powołuje się na niemożność poniesienia kosztów obrony, nie podlega zaskarżeniu. Pogląd ten zyskał aprobatę w literaturze – zob. Z. Doda, J. Grajewski, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Prz. Sąd. 1996, nr 6, s. 33.

nego przepisu Konstytucji, zgodnie z którym „(...) każdy przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania (...) może on na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”<sup>12</sup> (art. 42 pkt 2). Pamiętać jednak trzeba, że sąd władny jest cofnąć wyznaczenie obrońcy z urzędu jeżeli stwierdzi, że nie istnieją okoliczności, na podstawie których go ustanowiono (art. 78 § 2 k.p.k.)<sup>13</sup>. Na postanowienie sądu nie będzie przysługiwało zażalenie (art. 459 § 1 i 2 k.p.k.).

W postępowaniu o wydanie wyroku łącznego zachodzą wypadki obrony obligatoryjnej (obowiązkowej). Może być ona realizowana przez ustanowionego obrońcę z wyboru<sup>14</sup>. Jeżeli skazany nie ma obrońcy z wyboru, a jest osobą nieletnią<sup>15</sup>, głuchą, niemą, niewidomą<sup>16</sup>, prezes sądu wyznacza dla niego obrońcę z urzędu (art. 574 k.p.k. w zw. z art. 79 § 1 pkt 1 i 2 i art. 81 k.p.k.).

Ustawa nakazuje zapewnić oskarżonemu obrońcę z urzędu również w razie istnienia uzasadnionej wątpliwości co do jego poczytalności (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.). Na tym tle wyłania się pytanie, czy unormowanie to znajdzie zastosowanie w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego? Powstaje bowiem wątpliwość, czy w tym postępowaniu aktualizuje się zagadnienie „poczytalności skazanego” warunkujące obronę obligatoryjną<sup>17</sup>. Jeszcze na tle d.k.p.k. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że „obowiązkowy – w myśl przepisu art. 70 § 1 pkt 2 k.p.k. (obecnie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.) – udział obrońcy w rozprawie głównej nawet wówczas, gdy biegli orzekli, że oskarżony jest w pełni sprawny psychicznie (...) ustaje z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania i nie rozciąga się na postępowanie dotyczące wydania

<sup>12</sup> Szerzej T. Grzegorzczak, *Obróńca...*, s. 114; zob. też J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zablocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I (praca zbiorowa pod redakcją Prof. dr. hab. Z. Gostyńskiego), Warszawa 1998, s. 332.

<sup>13</sup> Sprecyzowanie treści art. 78 § 2 k.p.k. poprzez zastąpienie słów „nie istniały” słowami „nie istnieją” nastąpiło na mocy ustawy z 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 17, poz. 155) – powoływanej dalej jako Nowela do k.p.k. Obecnie z przepisu tego jednoznacznie wynika, iż stwierdzenie w toku procesu braku okoliczności, które uprzednio spowodowały ustanowienie obrońcy z urzędu może prowadzić do podjęcia decyzji o cofnięciu wyznaczenia tego obrońcy.

<sup>14</sup> Z. Kwiatkowski, *Strony procesowe oraz ich przedstawiciele procesowi w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego*, Prob. Praw. 1987, nr 8–9, s. 83.

<sup>15</sup> Na temat pojęcia „nieletniości” szerzej zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I (praca zbiorowa pod redakcją prof. dr. hab. P. Hofmańskiego), Warszawa 1999, s. 361; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001, s. 233; *idem*, *Udział obrońcy w postępowaniu w sprawach nieletnich*, „Palestra” 1986, nr 2, s. 3 i n. (wkładka).

<sup>16</sup> Zob. J. Satko, A. Seremet, *Przesłanki obowiązkowej obrony oskarżonego głuchego, niemego lub niewidomego*, „Palestra” 1995, nr 9–10, s. 37 i n.

<sup>17</sup> Z pewnością nie możemy tutaj odwołać się do regulacji art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w. bowiem postępowanie o wydanie wyroku łącznego nie należy do stadium wykonawczego.

wyroku łącznego<sup>18</sup>. W uzasadnieniu postanowienia wspomniano, że „postępowanie o wydanie wyroku łącznego ogranicza się do kwestii wymiaru kary, nie dotycząc problemu winy, a więc problemu poczytalności skazanego rozstrzygniętego w poprzednich postępowaniach (...) prawomocne rozstrzygnięcie zamyka ostatecznie kwestię «wątpliwości co do poczytalności oskarżonego»”. Stanowisko to nie zostało w literaturze ocenione jednolicie<sup>19</sup>. Nie było zresztą przez Sąd Najwyższy prezentowane konsekwentnie<sup>20</sup>. *De lege lata* także brak zgodności poglądów co do tego, czy problem uzasadnionej wątpliwości w zakresie poczytalności skazanego (w konsekwencji wiążąca się z nim obrona obligatoryjna) aktualizuje się na gruncie postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego<sup>21</sup>?

Udzielenie prawidłowej odpowiedzi na postawione wyżej pytanie będzie możliwe po dokonaniu interpretacji ustawowego zwrotu zawartego w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. „w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności”. Chodzi tutaj przede wszystkim o ustalenie, czy ustawodawca mówiąc o poczytalności oskarżonego odwołuje się do jego stanu psychicznego *tempore delicti*, czy też ma na myśli określony stan psychiki także w toku postępowania. Wydaje się, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że procesowe sformułowanie „uzasadniona wątpliwość co do poczytalności” powinno być traktowane jako zbieżne z pojęciem „zniesionej lub w znacznym stopniu ograniczonej poczytalności” w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 k.k. Jak trafnie wskazuje H. Gajewska<sup>22</sup> „ustawodawca na gruncie prawa karnego materialnego wymaga dla wywołania określonych skutków prawnych ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym (...) w procesie karnym natomiast każdy defekt psychiczny oskarżonego powinien mieć znaczenie, jako że może rzutować na prowadzoną przez niego obronę, utrudniając mu uczestnictwo w toczącym się postępowaniu (...) tak więc punkt ciężkości w interpretacji art. 70 § 1 pkt 2 k.p.k. (obecnie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.), powinien leżeć nie w kwestii ewentualnego ograniczenia poczytalności, lecz w kwestii możliwości efektywnej obrony”. Zaprezentowane stanowisko jest klarowne i pozwala na postawienie tezy, że „uzasadniona wątpliwość co do poczytalności” w ujęciu procesowym, to formuła szersza niż zniesiona czy też ograniczo-

<sup>18</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 września 1974 r., II KZ 202/74, OSNKW 1975, z. 1, poz. 14.

<sup>19</sup> Krytycznie stanowisko judykatury ocenili M. Cieślak, Z. Doda (*Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Palestra” 1976, nr 2, s. 39), Z. Kwiatkowski (*op. cit.*, s. 85–86), zaś pozytywnie A. Kaszycki, M. Mendyka (*Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, WPP 1975, nr 4, s. 449). Jako kontrowersyjną tezę Sądu Najwyższego uznał J. Grajewski (w:) J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1996, s. 404.

<sup>20</sup> Niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 1992 r., II KRN 97/92.

<sup>21</sup> Pozytywne stanowisko w tej kwestii zajął P. Hofmański i in., *op. cit.*, s. 373, natomiast negatywne T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania...*, s. 1305.

<sup>22</sup> H. Gajewska, *Uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego jako przesłanka obrony niebędącej*, NP 1980, nr 3, s. 40–41.

na poczytalność w ujęciu karnomaterialnym. Warto tutaj również zacytować tezę uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 stycznia 1970 r. (VI KZP 23/69)<sup>23</sup>, zgodnie z którą „istnienie uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia przestępstwa (...), albo w czasie postępowania karnego (ograniczenie możliwości skutecznej obrony) powoduje obligatoryjną obronę i potrzebę wydania przez biegłych lekarzy opinii o stanie psychicznym oskarżonego”. Użyte w tezie orzeczenia określenie „albo” (funktor alternatywy) jednoznacznie wskazuje na to, że zdaniem Sądu Najwyższego stan psychiczny osoby w trakcie postępowania karnego stanowi samodzielną przesłankę pozwalającą na przyznanie mu obrońcy z urzędu. Wspomniane uwagi znajdują wsparcie w unormowaniu art. 202 § 4 k.p.k. Przepis ten nakazuje biegłym psychiatrom w wydanej opinii ocenić nie tylko poczytalność oskarżonego *tempore delicti*, ale także jego aktualny stan zdrowia psychicznego oraz zdolność do udziału w postępowaniu.

Konkludując należy postawić tezę, iż „uzasadniona wątpliwość co do poczytalności”<sup>24</sup>, jako przesłanka obrony obligatoryjnej, może aktualizować się także w ramach postępowań po prawomocności orzeczenia, w tym w szczególności w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego<sup>25</sup>. Każdorazowo bowiem, gdy sąd poweźmie uzasadnioną wątpliwość co do aktualnego stanu zdrowia psychicznego skazanego<sup>26</sup> oraz możliwości brania przez niego udziału w postępowaniu, winien dopuścić dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Jak trafnie zaś wskazuje Sąd Najwyższy „(...) dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego (...) jest równoznaczne z istnieniem uzasadnionej wątpliwości co do jego poczytalności i powoduje obronę obligatoryjną”<sup>27</sup>. Tak więc konieczne jest podjęcie czynności związanych z ustanowieniem dla skazanego obrońcy w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego (zob. art. 573 § 3 k.p.k.).

Warto w tym miejscu nadmienić, że według obecnego brzmienia art. 79 § 4 k.p.k. „jeżeli w toku postępowania biegli lekarze psychiatrzy stwierdzą, że poczytalność

<sup>23</sup> OSNKW 1970, z. 2–3, poz. 15.

<sup>24</sup> Judykatura przykładowo wskazuje, że stan „uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności” zachodzi wtedy, gdy „oskarżony przebywał chorobę psychiczną lub uraz mózgu albo inną chorobę, która z reguły prowadzi do pewnych zmian w psychice, albo gdy postępowanie i zachowanie się oskarżonego odbiega w sensie ujemnym od rozwoju umysłowego, postępowania i zachowania się ludzi normalnych pod względem psychicznym” (wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 1972 r., IV KR 26/72, niepublikowany).

<sup>25</sup> Tak trafnie P. Hofmański i in., *op. cit.*, s. 373–374 oraz Sąd Najwyższy w wyroku z 8 maja 2002 r., III KK 131/02, Lex nr 53319.

<sup>26</sup> W orzecznictwie i literaturze ujmuje się to jako „uprawdopodobnienie tego, że osoba może nie dysponować pełną sprawnością psychiczną” (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 1977 r., Z 34/77, OSNKW 1977, z. 12, poz. 138; H. Gajewska, *op. cit.*, s. 38).

<sup>27</sup> Tak też Sąd Najwyższy we wpisanej do książki zasad prawnych uchwał składu siedmiu sędziów z 16 czerwca 1977 r., VII KZP 11/77, OSNKW 1977, z. 7–8, poz. 68 z aprobującymi głosami H. Gajewskiej (OSPİKA 1978, nr 6, poz. 113) i M. Lipczyńskiej (NP 1978, nr 5, s. 835 i n.).

oskarżonego zarówno w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy. Prezes sądu, a na rozprawie sąd, może wówczas cofnąć wyznaczenie obrońcy”. Wspomniana regulacja znajdzie swoje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego (art. 574 k.p.k.). Oczywiście biegli psychiatrzy nie będą tutaj ponownie odnosić się do kwestii poczytalności skazanego *tempore delicti*. Natomiast wskazanie przez nich w opinii, że poczytalność skazanego w czasie aktualnie prowadzonego postępowania nie budzi wątpliwości będzie uprawniało prezesa sądu (na rozprawie sąd) do cofnięcia wyznaczenia obrońcy.

W tym miejscu spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czy istnienie w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego obrony obligatoryjnej uwarunkowane jest faktem, iż w jednym z procesów zakończonych wydaniem wyroku jednostkowego, mającego następnie wejść w skład wyroku łącznego, oskarżony był badany psychiatrycznie i w konsekwencji korzystał z pomocy obrońcy? Wydaje się, że nie można automatycznie łączyć kwestii uprzedniego badania oskarżonego w postępowaniu rozpoznawczym przez biegłych lekarzy psychiatrów z istnieniem uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności skazanego na gruncie postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Interesujące nas postępowanie toczy się bowiem po prawomocności orzeczenia (ma charakter uzupełniającego) i posiada swój wyodrębniony przedmiot<sup>28</sup>. Tak więc w jego ramach sąd winien ponownie i autonomicznie zajmując stanowisko czy dopatruje się istnienia uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności skazanego. W zgodzie z tym poglądem pozostaje linia judykatury wskazująca, że opinia psychiatryczna ma znaczenie tylko dla postępowania, w toku którego została wydana<sup>29</sup>. Oczywiście fakt uprzedniego badania oskarżonego przez biegłych psychiatrów, a w szczególności jego wynik (np. stwierdzenie działania w stanie ograniczonej poczytalności spowodowanej chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym) może być podstawą powzięcia przez sąd mający wydać wyrok łączny uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności skazanego<sup>30</sup>. Wówczas organ ten powinien powołać biegłych lekarzy psychiatrów, którzy określą aktualny stan zdrowia psychicznego badanego i wypowiedzą się na temat możliwości brania przez niego udziału w postępowaniu. Konsekwencją dopuszczenia przedmiotowego dowodu będzie wyznaczenie dla skazanego obrońcy z urzędu (oczywiście jeśli nie posiada on obrońcy z wyboru).

<sup>28</sup> Szerzej D. Kala, *Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Zagadnienia karnomaterialne i procesowe*, Toruń 2003, s. 47 i n.

<sup>29</sup> Tak Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z 11 września 1996 r., II KKN 69/96, Wokanda 1997, nr 2, s. 12.

<sup>30</sup> Bardziej stanowczo ujmuje to P. Hofmański (w:) P. Hofmański i in., *op. cit.*, s. 373–374 wskazując, że stwierdzenie przez biegłych psychiatrów w postępowaniu rozpoznawczym zniesionej bądź ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności oskarżonego w chwili czynu jest równoznaczne z istnieniem obrony obligatoryjnej w dalszym postępowaniu prowadzonym po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Prezes sądu winien przydzielić skazanemu obrońcę z urzędu w sytuacji, gdy nie posiada on obrońcy z wyboru, zaś sąd dostrzegł niezbędność wyznaczenia dla niego obrońcy ze względu na okoliczności utrudniające obronę<sup>31</sup> (art. 574 k.p.k. w zw. z art. 79 § 2 i art. 81 k.p.k.).

I wreszcie z obroną obligatoryjną będziemy mieli do czynienia także wtedy, gdy postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego toczy się przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji, zaś skazany jest pozbawiony wolności (art. 574 k.p.k. w zw. z art. 80 k.p.k.).

Pewne wątpliwości mogą powstać na tle unormowania art. 80 k.p.k. w części, w której statuuje on obronę obowiązkową również w wypadku, gdy „oskarżonemu (...) w postępowaniu przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji zarzucono popełnienie zbrodni”. Pojawia się tutaj pytanie, czy regulacja ta znajdzie zastosowanie w sytuacji, gdy sąd okręgowy proceduje w przedmiocie wydania wyroku łącznego? W postępowaniu tym nie mamy przecież do czynienia z „oskarżonym, któremu zarzucono zbrodnię”, a ewentualnie jedynie ze skazanym za zbrodnię. Mimo to w literaturze wskazuje się, że osobie skazanej wnoszącej o wydanie przez sąd okręgowy wyroku łącznego mającego objąć m.in. wyrok za zbrodnię, prezes sądu powinien wyznaczyć obrońcę z urzędu<sup>32</sup>. Pogląd ten nie jest szerzej uzasadniany. Poprzestaje się na stwierdzeniu, że na taką wykładnię normy art. 80 k.p.k. pozwala treść art. 574 k.p.k., który nakazuje „odpowiednie” stosowanie przepisów o postępowaniu zwyczajnym przed sądem pierwszej instancji w ramach postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego<sup>33</sup>. Wypada tutaj podzielić zaprezentowane stanowisko, zaś szerszej argumentacji dla jego wsparcia szukać w samej istocie procesu o wydanie wyroku łącznego. Zmierza on przecież do dokonania na nowo wymiaru kary łącznej w celu uzyskania syntetycznej oceny osoby sprawcy i jego czynów. Orzekanie zaś o karze łącznej w sytuacji, gdy wyrok jednostkowy zawiera skazanie za zbrodnię jest przecież także orzekaniem co do tej zbrodni<sup>34</sup>. Istotnie więc spojrzenie na normę art. 80 k.p.k. przez pryzmat regulacji art. 574 k.p.k. prowadzi do wniosku, że osobie skazanej za zbrodnię, wnoszącej o wydanie przez sąd okręgowy wyroku łącznego powinno się zapewnić obrońcę z urzędu. Pogląd ten doznaje także wsparcia w regulacjach wykładni funkcjonalnej art. 80 k.p.k. w zw. z art. 574 k.p.k. Skazany powinien bo-

<sup>31</sup> Wydaje się, iż pod tym pojęciem rozumieć należy różnego rodzaju ułomności skazanego nie należące do kategorii opisanej w art. 79 § 1 pkt 2 k.p.k., a mogące utrudniać obronę; zob. też E. Skrętowicz (w:) R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *op. cit.*, s. 163; w doktrynie ponadto wskazuje się, że okolicznością uzasadniającą obronę obligatoryjną w myśl art. 79 § 2 k.p.k. może być nieporadność życiowa [T. Grzegorzczak (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, s. 293–294] oraz znaczna waga lub zawilość sprawy [P. Kruszyński, *Prawo podejrzanego do obrony w nowym k.p.k.* (w:) *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1998, s. 150; *idem*, *Obronca w projektach kodeksu postępowania karnego* (w:) *Problemy Kodyfikacji Prawa Karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, Kraków 1993, s. 372].

<sup>32</sup> Tak J. Bratoszewski i in., *op. cit.*, s. 338; P. Hofmański i in., *op. cit.*, s. 985.

<sup>33</sup> Zob. J. Bratoszewski i in., *op. cit.*, s. 338.

<sup>34</sup> Por. Z. Kwiatkowski, *Zagadnienia procesowe wyroku łącznego*, NP 1984, nr 1, s. 51.



wiem mieć obrońcę z urzędu skoro orzeczona wobec niego w wyroku łącznym kara, uwzględniając fakt uprzedniego skazania go za zbrodnię (czyn zagrożony karą nie niższą niż 3 lata pozbawienia wolności), będzie z natury rzeczy wysoka. Istotnego znaczenia nabiera tu więc problem właściwego zagwarantowania tej osobie konstytucyjnego prawa do obrony formalnej<sup>35</sup>.

W sytuacji istnienia obrony obligatoryjnej o jakiej mowa w art. 79 § 1 i 2 k.p.k., udział obrońcy w rozprawie wyznaczonej w sprawie o wydanie wyroku łącznego będzie obowiązkowy (zarówno przed sądem pierwszej jak i drugiej instancji). Analogicznie jako niezbędną uznać trzeba obecność obrońcy na posiedzeniu w wypadku wskazanym w art. 79 § 3 *in fine* k.p.k. Wspomniany przedstawiciel procesowy skazanego powinien również być obecny na rozprawie przed sądem pierwszej instancji w sytuacji opisanej w art. 80 k.p.k. Warto tu jednak zaznaczyć, że w tej ostatniej kwestii w literaturze wypowiedziano także pogląd odmienny. Wskazano bowiem, że skoro rozprawa w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego nie jest rozprawą główną, to udziału w niej obrońcy nie sposób uznać za obowiązkowy<sup>36</sup>. Trudno się z tym stanowiskiem zgodzić. Odwołuje się ono wprost do brzmienia art. 80 k.p.k. mającego zastosowanie na gruncie unormowań rozdziału 60 k.p.k. Tymczasem z treści art. 574 k.p.k. wyraźnie wynika, że przepisy o postępowaniu zwyczajnym „stosuje się odpowiednio”. Konieczne jest więc uwzględnienie specyfiki postępowania o wydanie wyroku łącznego. Skoro w jego ramach mamy do czynienia tylko z rozprawą (nie będącą rozprawą główną), to konsekwentnie przyjąć trzeba, że odpowiednie zastosowanie art. 80 k.p.k. nakazuje traktować obecność obrońcy na rozprawie przed sądem okręgowym pierwszej instancji jako obowiązkową<sup>37</sup>. Na rozprawie apelacyjnej i kasacyjnej udział ten będzie niezbędny, jeśli prezes sądu lub sąd uzna to za konieczne (art. 80 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 574 k.p.k.).

Na zakończenie uwag poświęconych prawu skazanego do obrony obligatoryjnej<sup>38</sup> należy jeszcze wspomnieć o unormowaniu art. 451 k.p.k. Przepis ten w obecnym brzmieniu nakłada na sąd odwoławczy obowiązek wyznaczenia dla oskarżonego pozbawionego wolności (nie posiadającego obrońcy z wyboru) obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy nie zarządzono sprowadzenia na rozprawę odwoławczą oskarżonego, uznając za wystarczającą obecność obrońcy<sup>39</sup>. Wydaje się, że przenosząc unormowanie art. 451 k.p.k. na grunt postępowania w przedmiocie wyda-

<sup>35</sup> Art. 42 ust. 2 *in fine* Konstytucji.

<sup>36</sup> P. Hofmański i in., *op. cit.*, s. 985.

<sup>37</sup> Tak trafnie J. Grajewski, L. K. Paprzycki, *op. cit.*, s. 875.

<sup>38</sup> Nie należy zapominać, iż szczególnie wypadki obrony obligatoryjnej przewidziane zostały także w dziale XV k.p.k. regulującym postępowanie karne w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych (zob. art. 671 k.p.k.).

<sup>39</sup> Zob. też odnoszącą się do tej regulacji uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 października 2001 r., I KZP 25/01, OSNKW 2001, z. 11–12, poz. 88; wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2000 r., III KKN 164/2000, OSNKW 2001, z. 1–2, poz. 10 z głosem P. Rogozińskiego opublikowaną w Prz. Sąd. 2001, nr 10, s. 147 i n.

nia wyroku łącznego należy uznać, iż skazany pozbawiony wolności powinien mieć we wskazanej wyżej sytuacji zapewnionego obrońcę z urzędu.

Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego ma charakter uzupełniający i prowadzone jest po uprawomocnieniu się wyroków uprzednio wydanych w ramach poszczególnych postępowań rozpoznawczych (podstawowych). Na tym tle pojawia się interesujące pytanie, czy obrońcy występujący w ramach wcześniejszych procesów podstawowych, mogą bez odrębnego umocowania działać w postępowaniu zmierzającym do wydania wyroku łącznego. Jeszcze na tle unormowań kodeksu postępowania karnego z 1928 r. Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd<sup>40</sup>, że „(...) obrońca składający pełnomocnictwo, które nie zawiera stosownego ograniczenia, jest uprawniony do przedsięwzięcia na rzecz oskarżonego wszystkich czynności przed sądem w danej sprawie, nie wyłączając faz postępowania po uprawomocnieniu się wyroku (...) czynnością w tej samej sprawie jest działanie obrońcy w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, choćby obrońca brał wcześniej udział tylko w jednej ze spraw, w których zapadły łączone wyroki”. Stanowisko to znalazło następnie swoje uzasadnienie normatywne w art. 507 § 3 k.p.k. z 1969 r. stanowiącym, że w rozprawie może wziąć udział obrońca skazanego uczestniczący w sprawie zakończonej najpóźniej wydanym wyrokiem, chyba że skazany ustanowił nowego przedstawiciela procesowego w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego<sup>41</sup>. Zarówno judykatura jak i doktryna przyjmowała, że obrońca o jakim mowa w art. 507 § 3 *in principio* d.k.p.k. nie musiał być odrębnie umocowany<sup>42</sup>.

W tym miejscu wypada zauważyć, iż *de lege lata* prezentowane wyżej poglądy uległy dezaktualizacji. Co prawda zgodnie z art. 84 § 1 k.k. ustanowienie obrońcy (wyznaczenie z urzędu) uprawnia go do działania w całym postępowaniu, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia, jednak przepis ten z mocy art. 573 § 3 k.p.k. nie ma zastosowania w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Tak więc wspomniany przedstawiciel, chcąc wystąpić w sprawie o wydanie wyroku łącznego musi przedstawić odrębne pełnomocnictwo lub powołać się na stosowne zarządzenie prezesa sądu (postanowienie sądu) umocowujące go do działania w ramach obrony z urzędu. Na tym tle pojawia się pytanie o przyczyny wprowadzenia do kodeksu postępowania karnego przepisu uniemożliwiającego obrońcy działającemu w procesie rozpoznawczym kontynuowanie (bez odrębnego umocowania) czynności w ramach postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego? Lektura uzasadnienia projektu k.p.k. z 1997 r.<sup>43</sup> nie prowadzi

<sup>40</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 1961 r., III K 403/61, OSNGP 1961, z. 1–6, s. 21.

<sup>41</sup> Szerzej zob. Z. Kwiatkowski, *Strony procesowe...*, s. 84; Z. Krauze, *Wyrok łączny w projekcie kodeksu postępowania karnego*, NP 1969, nr 2, s. 275.

<sup>42</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyroku z 2 maja 1969 r., III KR 41/69, OSPiKA 1970, nr 9, poz. 169 z aprobującą glosą Z. Czeszejki zamieszczoną tamże.

<sup>43</sup> Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu postępowania karnego zamieszczone (w:) *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.

do wyjaśnienia tej kwestii. Uzasadnienie nie wskazuje bowiem przyczyn zamieszczenia w kodeksie postępowania karnego cytowanego art. 573 § 3. Należy w tym miejscu postawić tezę, że wskazana zmiana stanu prawnego uzasadniona była z jednej strony względami jurydycznymi, z drugiej zaś praktycznymi. Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego ma swój wyodrębniony przedmiot. Toczy się po uprawomocnieniu się wyroków jednostkowych i nie stanowi prostej kontynuacji postępowań podstawowych. Skoro tak, to istotnie nie było racji dla utrzymania w interesującej nas kwestii dotychczasowych rozwiązań normatywnych. Ponadto wypada nadmienić, że nierzadko dochodzi do łączenia wielu wyroków różnych sądów, zaś wyroki te bywają od siebie odległe czasowo. Nie ma więc także praktycznych powodów, które przemawiałyby za respektowaniem w omawianym postępowaniu legitymacji obrońcy występującego w ostatniej z łączonych spraw.

Należy pamiętać, że jeżeli skazany korzysta z pomocy obrońcy z urzędu, to na przedstawicielu tym ciąży obowiązek podejmowania czynności procesowych jedynie do prawomocnego zakończenia postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego (art. 84 § 2 w zw. z art. 574 k.p.k.).

Wspomnianemu przedstawicielowi procesowemu wolno przedsięwziąć czynności jedynie na korzyść skazanego (art. 86 § 1 w zw. z art. 574 k.p.k.). Do czynności niekorzystnych nie ma on legitymacji. Tak więc tego rodzaju działania winny być przez organ procesowy traktowane jako bezskuteczne<sup>44</sup>. Jak wskazuje się w literaturze, za bezskuteczne należy uznać przede wszystkim czynności z natury rzeczy niekorzystne dla osoby reprezentowanej, jak również podjęte w złej wierze<sup>45</sup>. Do pierwszej grupy zaliczylibyśmy np. wniesienie apelacji żądającej orzeczenia kary łącznej na zasadzie kumulacji, do drugiej zaś np. złożenie określonego wniosku dowodowego mimo świadomości obrońcy, że przeprowadzenie tego dowodu pogorszy sytuację prawną skazanego.

Wydaje się, że treść art. 86 § 1 k.p.k. pozwala na postawienie tezy, że nie tylko niekorzystne działanie, ale także zaniechanie czy zaniebdanie obrońcy nie powinno szkodzić skazanemu, jeśli ten ostatni nie ponosi winy za zaistniały stan rzeczy. Kwestia ta nabiera szczególnie istotnego znaczenia na tle niedotrzymania przez obrońcę terminu zawitego do wniesienia środka zaskarżenia. W zaistniałej sytuacji skazanemu powinno przysługiwać prawo do złożenia wniosku o przywrócenie tego terminu<sup>46</sup>.

Wygaśnięcie stosunku obrończego następuje przede wszystkim poprzez jego wypowiedzenie przez skazanego lub obrońcę. Warto w tym miejscu podkreślić, że

<sup>44</sup> Por. D. Kala, *Uczestnicy postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego na tle rozwiązań dawnego i nowego ustawodawstwa karnego procesowego* (w: *Przemiany polskiego prawa (1989–1999)* pod red. E. Kustry, *Studia Iuridica Toruniensia*, Toruń 2001, s. 244.

<sup>45</sup> W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 280.

<sup>46</sup> Tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 stycznia 1994 r., WO 11/94, OSNKW 1994, z. 5–6, poz. 36 z aprobowaną glosą J. Satko, *Prz. Sąd.* 1996, nr 5, s. 77 i n.

jeżeli w sprawie, w której skazany musi mieć obrońcę i korzysta z obrońcy z wyboru, wspomniany obrońca lub skazany wypowie stosunek obrończy, sąd winien zakreślić skazanemu odpowiedni termin do powołania nowego przedstawiciela procesowego, a w razie bezskutecznego jego upływu prezes sądu lub sąd wyznaczy obrońcę z urzędu (art. 378 § 1 w zw. z art. 574 k.p.k.). Stosunek obrończy ustanie także w razie śmierci obrońcy, czy też skreślenia go z listy adwokatów. Ponadto przedstawiciel procesowy ustanowiony z wyboru przestanie pełnić swoją funkcję w wypadku niepotwierdzenia przez skazanego pozbawionego wolności pełnomocnictwa udzielonego przez inną osobę (art. 83 § 1 *in fine* k.p.k.). Jeśli chodzi natomiast o obrońcę z urzędu, to jego umocowanie ustanie w sytuacji, gdy skazany ustanowi obrońcę z wyboru (w czym wyraża się subsydiarny charakter obrony z urzędu), jak również w wypadku gdy sąd cofnie wyznaczenie obrońcy albo zwolni go na uzasadniony wniosek złożony przez obrońcę lub skazanego (zob. odpowiednio art. 78 § 2 k.p.k. i art. 378 § 2 k.p.k.). Pamiętać także należy, iż na uzasadniony wniosek skazanego lub jego obrońcy prezes sądu właściwego do rozpoznania sprawy może wyznaczyć nowego obrońcę w miejsce poprzedniego (art. 81 § 2 k.p.k. w zw. z art. 574 k.p.k.). Skutkiem tej decyzji będzie ustanie umocowania poprzedniego obrońcy.

Podsumowując uwagi poświęcone obrońcy w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego należy stwierdzić, iż ograniczone ramy opracowania nie pozwoliły na wyczerpujące odniesienie się do wszystkich zagadnień rysujących się na tle omawianej problematyki. Z uznaniem wypada zauważyć, iż obecny kształt regulacji kodeksu postępowania karnego w sposób właściwy gwarantuje realizację przysługującego tutaj skazanemu prawa do obrony formalnej. Taki stan rzeczy pozostaje w zgodzie z założeniem ustawodawcy, aby postępowanie zmierzające do wydania wyroku łącznego uczynić w pełni jurysdykcyjnym (kontradiktoryjnym) i nie sprowadzać go do zbioru czynności o charakterze techniczno-wykonawczym.